

Księga Izajasza

Rozdział 39

1. W owym czasie Merodak-Baladan, syn Baladana, król babiloński, wysłał listy i dary do Ezechiasza, bo dowiedział się, że [ten] był chory i wyzdrowiał. **2.** Ezechiasz był rad posłom i pokazał im cały swój skarbiec, srebro i złoto, wonności i cenną oliwę, całą też swoją zbrojownię oraz wszystko, co się znajdowało w jego składach. Nie było rzeczy, której by nie pokazał im Ezechiasz w swoim pałacu i we wszystkich swoich włościach. **3.** Wówczas prorok Izajasz przyszedł do króla Ezechiasza i zagadnął go: Co mówili ci mężowie i skąd przybyli do ciebie? Ezechiasz odrzekł: Z dalekiego kraju przybyli do mnie, z Babilonu. **4.** Znowu zapytał: Co widzieli w twoim pałacu? Odpowiedział Ezechiasz: Widzieli wszystko, cokolwiek jest w moim pałacu. Nie było takiej rzeczy w moich składach, której bym im nie pokazał. **5.** Wtedy Izajasz powiedział do Ezechiasza: Posłuchaj słowa Pana Zastępów! **6.** Oto nadejdą dni, gdy to wszystko, co jest w twoim pałacu i co nagromadzili twoi przodkowie aż do dzisiejszego dnia, zostanie zabrane do Babilonu. Nic nie pozostanie, mówi Pan. **7.** A synów twoich, którzy będą pochodzić od ciebie, z tych, którym dasz życie, zabiorą i będą dworzanami w pałacu króla babilońskiego. **8.** Ezechiasz zaś rzekł do Izajasza: Pomyślne jest słowo Pańskie, które wygłosiłeś. Myślał bowiem: Będzie spokój i bezpieczeństwo przynajmniej za mego życia.

Biblia Tysiąclecia, wydanie V.

Prawo autorskie © 1999, Pallottinum. Wszelkie prawa zastrzeżone.

Copyright © 1999 by Pallottinum. All rights reserved.